GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 215. Czwartek 18. Września 1851. Rok gazecie 40.

Prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI, łącznie z DODATKIEM TYGODNIOWYM wynosi na kwartał od 1. października następujący:

We Lwowie odbierając . . . . 4 złr. 15 kr.
Przesyłką na prowincyę . . . . 4 złr. 40 kr.

z dodaniem 3 kr. na stępel kto żąda osobnego kwitu; a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca zamówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakcyi Gazety Lwowskiéj — Ulica Ormieńska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Chiny. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. sierpnia. Najjaśniéjszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Józefa *Niessl*, c. k. podpułkownika i komendanta urzędu zbrojowni artyleryjnych, wynieść najłaskawiéj do stanu szlachectwa Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „de Majendorf.“

Lwów, 2. września. Najjaśniéjszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Hieronima de *Kleimayrn*, jubilowanego Prezesa Sądu niższ. austr. merkantylnego i wekslowego, uznając jego wierne i odznaczone zasługi przeszło 48 lat pełnione, wynieść najłaskawiéj do stanu Baronów Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 4. września. Najjaśniéjszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Fryderyka Wiktora *Strauss*, tajnego radzcę gabinetowego u księcia Schaumburg-Lippe wynieść najłaskawiéj do stanu szlachectwa Cesarstwa Austryackiego bez opłacenia taksy.

Sprawy krajowe.

(Depesze telegraficzne.)

— Według telegraficznéj wiadomości z Tryestu z 13. września przybył tam Najjaśniéjszy Pan o pół do siódméj wczoraj wieczór i wysiadł śród głośnych okrzyków ludu w gmachu namiestnictwa. Ulice były świetnie przyozdobione. *(L. k. a.)*

— Jego ces. Mość przybył dnia 14. b. m. o godzinie 7. zrana w najlepszem zdrowiu i w śród radośnych okrzyków ludności do Wenecyi, a po wysłuchaniu mszy św. i przeglądzie ustawionych wojsk udał się w dalszą podróż do Werony. W świcie Jego Mości Césarza znajduje się Ban Kroacyi i Namiestnik Tryestu. *(L. k. a.)*

(Dekoracye.)

Wiédeń, 14. września. Jego c. k. Mość raczył najwyższem postanowieniem z Ischl z d. 1. września 1851, księdzu zakonu Bazylianów i emerytowanemu dyrektorowi szkół normalnych w Buczaczu Ignacemu *Singilewiczowi*, w uznaniu jego długoletnich zasług w zawodzie szkół nadać najłaskawiéj złoty krzyż zasługi. *(G. W.)*

(Ugoda między ces. austr. i książ. modeńskim rządem względem telegrafów. — Wiadomości potoczne.)

Wiédeń, 13. września. Między ces. austryackim i książęcym rządem Modeny zawarta została ugoda względem urządzenia i połączenia wspólnych linii telegraficznych. Austrya obowiązuje się pociągnąć swoje linie przez Porgo Forte po tamtéj stronie Padu aż do Guastali. Rząd modeński zaś poprowadzi te linie przez Guastalę, Regio, Parmę i Modenę aż do granicy państwa kościelnego. Późniéj przyłączy się do téj ugody zapewne i państwo papiezkie. Normy dla urządzania telegrafów w Modenie są takie same jak u niem. austryackiego związku telegraficznego, do którego teraz i księztwo Modeny już stanowczo się przyłączyło.

— Na dniu 9. b. m. odbyło się w Pradze pierwsze zgromadzenie nauczycieli gymnazyalnych koronnego kraju Czech, na które zjechało się 72 nauczycieli i dyrektorów. Głównym przedmiotem debat było zgromadzenie pożądanéj jednostajności w systemie i wykładaniu pojedyńczych przedmiotów naukowych.

— **Z Aradu** piszą do *lit. koresp. austr.* pod dniem 4go września: „Pospieszam jeszcze przed odejściem poczty donieść smutną wiadomość, że wczoraj wieczór wezbrała rzéka Marosch do nadzwyczajnéj wysokości, a dzisiaj zrana o god. 9. stoi pół miasta po stronie rzéki w wodzie. Woda wzbiera ciągle bardzo znacznie.

— Wielokrotnie już wspomniane prawne postanowienia o stosunkach patronatu, będą jak słychać wkrótce Jego ces. Mości do potwierdzenia przedłożone.

— Rodzice elewów eraryalnych akademii wojskowéj muszą teraz na wydane rozporządzenie Cesarza Jego Mości wydać rewers, że przed ukończeniem całego naukowego kursu w żaden sposób, wyjawszy niezdolność fizyczną, elewów z namienionéj akademii nieodbiorą.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia z d. 13. września.)

Wiédeń, 13. września. Najmłodszy syn Jego król. Mości Wielkiego księcia Badeńskiego, książę Karol, wstąpił do służby austryackiéj i został wcielony do stojącego w Parmie pułku strzelców cesarskich. Książę ten liczący teraz lat 19ście służył już przez 3 lata jako porucznik w wielko-książęcéj armii badeńskiéj.

— Tutejsze gremium kupieckie rozdało pomiędzy członków swoich w osobnych odciskach obwieszczenie rady gminnéj względem brania udziału w subskrypcyi na nową pożyczkę.

— C. k. urząd menniczy przedłożył już Jego Ces. Mości wzory nowych monet śrebrnych. Jak tylko zapadnie w téj mierze najwyższa decyzya, wyjdzie też niezwłocznie ogłoszenie względem wybijania monet śrebrnych z popiersiem Monarchy.

— Jak się zdaje, pisze *L. Z. C.*, została kwestya względem wychodźców podług życzenia Austryi załatwiona, albowiem przeznaczony na internuncyusza w Konstantynopolu hrabia Rechberg przygotowuje się już do podróży i zapewne jeszcze przed nadejściem zimy obejmie tam stanowisko swoje.

— *L. Z. C.* pisze: Słychać że ostatni protest Anglii przeciw przystąpieniu całéj Austryi do związku niemieckiego jest daleko łagodniéjszy niż pierwszy. Oświadczenie Rosyi, że uważa sprawę tę za czysto-niemiecką, zostało już doręczone gabinetom w Londynie i w Paryżu.

— Podług listów z Turynu oświadczył się rząd sardyński w notach adresowanych do mocarstw niemieckich z zamiarem akredytowania posła przy sejmie związkowym. Podług poźniéjszych wiadomości miano już przeznaczyć markiza Pralormo na tę posadę.

— Nowy regulamin aptekarski i przepisy względem sporządzania lekarstw zostały już wypracowane, i będą zapewne wkrótce ogłoszone.

— Jak się dowiadujemy, postanowiono zaprowadzić w c. k. armii powtórne szczepienie ospy, które w armii pruskiéj od dawnych czasów jest już w używaniu.

— Podług wykazu c. k. urzędu menniczego wybito w roku 1850: 129,874,861 sztuk monet, pomiędzy temi około 28 milionów szóstaków, 79 milionów krajcarów, 5 milionów cwancygierów i t. d. *(Lloyd.)*

(Depesze telegraficzne.)

Tryest, 13. września. Tutejsza municypalność subskrybowała pół miliona złr. na pożyczkę państwa.

Stagno, 7. września. Trzęsienie ziemi powtórzyło się. *(Lit. koresp. austr.)*

(Kurs wiédeński z 15. września 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 93 5/8; 4 1/2% — 83 3/4; 4% — —. 4% z r. 1850 —; 2 1/2% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — ; z roku 1839 — 302 3/16. Wied. miejsko bank. 2 1/2 % — —. Akcye bankowe 1235. Akcye kolei północ. 1500 5/8. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 544. Lloyd —.

Ameryka.

(Wiadomości z Kuby.)

Nowy-York, 23. sierpnia. Wiadomości z Kuby i główne ich momenta, wylądowanie Lopeza i jego towarzyszy, ich klęska i rozstrzelanie 52 ochotników, między tymi dwóch Niemców i Węgrów,

zawarte są we wszystkich dziennikach amerykańskich z niektóremi odmianami. Gazeta hyszpańskiego rządu na wyspie Kuba opowiada ten wypadek, i pochwala lojalność będącej przy egzekucyi ludności, która przyjmowała salwy okrzykami: Niech żyje królowa hyszpańska! Konzul Ameryki północnej nie uczynił żadnych kroków przeciw tej egzekucyi. Według jednych rozstrzelano na raz po pięciu, według drugich po sześciu ochotników. Ciała ich włóczyli kolorowi ludzie po ulicach, a potem bez trumien pogrzebali. Wszelako pomimo tej pierwszej klęski, nie ustała w Amerykanach chęć do podbicia wyspy Kuby, i już znowu przygotowują drugą expedycyę. Okręt *Paupero* na którym Lopez wylądował, odpłynął do Jacksonville, i przywiezie nowy oddział pod rozkazami jenerała Gonzalez do Kuby, gdzie miał stanąć 19. lub 20. sierpnia. O położeniu Lopeza i jego towarzyszy utrzymują dzienniki amerykańskie, że jego potęga jak lawina wzrasta; naprzeciw temu twierdzeniu odbija bardzo spokojny, a nawet pogardliwy ton dzienników hyszpańskich.

Dziennik *Wilkinson Wigh* donosi: „Zeszłego piątku szło koło Liberty w hrabstwie Amite troje dzieci ze szkoły do domu, aż wtem nagle nadbiegły psy, które za zbiegłym Murzynem w trop gnały. — Psy rzuciły się na dzieci, i nim pomoc dano, zagryzły na śmierć troje dzieci. Ojciec ich usłyszawszy szczekanie psów i krzyk dzieci, wypadł z strzelbą z domu i zabił szczęściem dwóch z tych brytanów. Tejże samej chwili nadjechał konno właściciel psów i groził ojcu, że go zastrzeli, jeżeli jeszcze raz do którego z jego psów da ognia. Na to ojciec zdjęty rozpaczą nabił powtórnie strzelbę i prosto mu w łeb wypalił. Poczem stawił się sam przed sądem i został od przysięgłych za niewinnego uznany." *(Pr. Z.)*

Hyszpania.

(Środki ostrożności ze strony rządu.)

Madryt, 2. września. Najnowsze sprawozdania potwierdzają dawniejsze już doniesienia o szczególnych środkach ostrożności przez rząd przedsiębranych, wszakże nie wiadomo przeciw komu są właściwie wymierzone. *International de Bayonne* donosi, że francuski minister spraw wewnętrznych polecił prefektom departamentów Basses Pyrenées i Haute Garonne internować wszystkich znajdujących się tam wychodźców z Hyszpanii. *(Austria)*

Anglia.

Katolicki dziennik *Tablet* donosi, że wicekról Irlandyi otrzymał pismo od lorda John Russel, w którem tenże oznajmia, że rząd niezamierza bynajmniej wytoczyć procesu przeciw biskupom katolickim, że według zdania gabinetu całą tę sprawę zanadto daleko posunięto, i że rząd sobie życzy raczej uśmierzyć wzburzenie, anieżeli je pogorszyć. Jeżeli się to doniesienie sprawdzi, czego sobie z całej duszy życzymy, tedy będzie to świetnem i zaszczytnem świadectwem uznania potęgi katolicyzmu w Anglii opartego na prawie i słuszności.

Bezwzględne postępowanie Anglii przeciw katolikom w sprawie tytułów duchownych, wywołało i tak wielkie wzburzenie. Niemiałażby się Anglia w końcu nad tem zastanowić, że w Irlandyi żyje pięć milionów zdeterminowanych ludzi, którzy chętnie uznają supremacyę Anglii w sprawach świeckich i duchownych, ale za swoją świętą wiarę gotowi są poświęcić mienie i życie swoje.

Zawsze to niebezpieczną jest rzeczą wydać ustawę, którą potem w praktyce wymijać potrzeba. Podobne postępowanie prowadzi do niekonsekwencyi, do sprzeczności i nadaje pozór słabości, która nie jest w stanie przeprowadzić tego co pierwotnie zamierzyła. Katolicyzm nieda się w Anglii deptać nogami, a każdą doznaną obelgę czuje dotkliwie w Irlandyi i odpłaca ją silnie.

Przypuściwszy nawet, że powyższe doniesienie dziennika *Tablet* jest fałszywe, a rząd angielski zechce wytrwać w swoim zamyśle przeprowadzenia postanowień niedawno uchwalonej ustawy nieprzyjaźnej kościołowi katolickiemu, to jednak wierzyć niemożemy, iżby usiłowania jego pomyślny odniosły skutek. W zgromadzeniu prawodawczem mogą wprawdzie wyłączne i ambitne większości wiedzione wpływem ducha stronniczego uchwalać wszystko cokolwiek im się korzystnem być zdaje, wszelako głównym warunkiem każdej ustawy jest, aby się zgadzała z obyczajami i potrzebami ludu i nie raniła jego głęboko zakorzenionych świętych uczuć.

Cóż dopiero powiedzieć o ustawie, która egzystencyę milionów katolików żyjących pod opieką protestanckiej korony królewskiej nie tylko ignoruje ale nawet formalnie w kwestyi stawia? Cóż o tem myśleć, jeżeli się tym milionom na mocy aktu parlamentarnego zakazuje żyć według zasad i ustaw kościoła, do którego od wieków należą? Jestże taka ustawa praktyczna, rozumna, sprawiedliwa? Możnaż ją bez wielkiego przymusu, bez srogich prześladowań stale przeprowadzić?

Szczerze wyznać musimy, że bardzo wątpimy o tem. Parlament angielski okazał tu brak prawości i mądrości legislacyjnej, co znowu jest dowodem, że te zasadnicze cnoty polityczne nie zawsze znaleźć można w arenie parlamentarnej, gdzie panują namiętności stronnicze. *(L. k. a.)*

(Dziennikarstwo angielskie o sprawie wyspy Kuby. — Wiadomości potoczne.)

Londyn, 8. września. Na powiększenie północno-amerykańskiej siły terytoryalnej spogląda część dziennikarstwa angielskiego dosyć chętnem okiem lub uznaje to za nieodzowną kolej losu. Z takiem zdaniem występywały w ostatnich czasach nawet dzienniki konserwacyjne. Dziś jednakże przybrał przynajmniej dziennik *Times*, który niedawne stracenie 50 stronników Lopeza nazwał aktem barbaryńskim i większym jeszcze błędem niż grzechem, inny sposób zapatrywania się i wychwala bezwarunkowo hyszpańskie władze wojskowe za ich sprężystość. Do tej zmiany zdania zachęciła dziennik *Times* jak się zdaje polityka kilku amerykańskich dzienników konserwacyjnych, z których daje się poniekąd wywnioskować polityka gabinetu w Washingtonie. Mianowicie dzienniki *New-York Courier and Enquirer* i *New-York Tribune* potępiły expedycyę do Kuby i agitacyę ludu na jej korzyść w sposób bardzo dobitny i poważny; pierwszy więcej z moralnego, a drugi z czysto politycznego stanowiska. *Courier and Enquirer* upatruje w propagandzie zdobywczej upadek moralnéj podstawy republiki, zniszczenie jéj powagi i znaczenia w świecie jako też dobrego przykładu, który powinny dawać z siebie jéj instytucye wolne. *Tribune* zaś sądzi, że gdyby kilka pułków Hajtianów wpadło do południowéj Karoliny, aby wywalczyć tam wolność i niepodległość dla czarnych braci swoich, i gdyby pojmano żywcem 50 takich oswobodzicielów hajtyjskich, to trudno zaprawdę, aby im dozwolono tam umrzéć ze starości. Tymczasem stało się już „przyłączenie" prawdopodobném przez ów sąd wojenny, lecz niestety na nieszczęście tylko. Oręż odetnie przemocą ten owoc, nim jeszcze dojrzeje do spadnięcia, a Kreolczycy potrzebowaliby jeszcze długiéj nauki, nimby się stali godnymi obywatelstwa amerykańskiego. A nawet i Stany zjednoczone nie są przygotowane do ich przyjęcia. „My niepotrzebujemy rozszerzenia terytoryum" — powiada *Tribune* — „a tém mniéj posiadłości otoczonych morzem. Posiadanie Kuby pociągnęłoby koniecznie za sobą powiększenie armii i floty, a zatem rząd bardzo drogi i poważniłoby Amerykę z Anglią, któréj zachodnio-indyjskie posiadłości leżą bliżéj Kuby niż posiadłość republiki. Rząd hyszpański na wyspie Kuba niepotrwa już długo bezwątpienia, lecz my wahalibyśmy się długo, nawet za zezwoleniem Hyszpanii, wcielić tę wyspę do unii naszéj."

— Do Southampton przybył wczoraj na statku parowym „Euxine" p. Skefia Khan, ambasador perski przy dworze angielskim; a dziś zrana stanął już w Londynie.

— *Morning Post* wierzy w istnienie wielkiego europejskiego komunistyczno-ateistycznego spisku, którego główną siedzibą jest Londyn i obawia się, aby Anglia nieprzepłaciła zbyt drogo sławę nieograniczonéj gościnności swojéj. *(G. Pr.)*

Francya.

(Rozporządzenie policyi.)

Paryż, 9. września. Dziś rano poprzylepiano na rogach ulic następujące rozporządzenie policyi:

„Odnośnie do ustawy z dnia 12. messidor roku 8. art. 5.; odnośnie do ustawy z dnia 13. grudnia 1849; uwzględniając, że pewna liczba obcych nadużywając podanéj im przez Francyę gościnności dopuszcza się kary godnych machinacyi przeciw wewnętrznemu i zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa; ale że obowiązek nasz wymaga użyć potrzebnych środków przeciw podobnym machinacyom — rozporządzamy przeto: Art. 1. Na przyszłość musi każdy cudzoziemiec przybywający do departamentu Sekwany, aby tam zamieszkać lub jakim zarobkiem się trudnić, w przeciągu trzech dni po swojém przybyciu zgłosić się na prefekturze policyi, gdzie mu, jeżeli okoliczności na to pozwolą, wydana będzie karta pobytu. To rozporządzenie nierozciąga się na osoby podróżujące dla sprawunków albo dla rozrywki, które niezamierzają dłuższy czas zabawić, a opatrzeni są należycie wizowanemi paszportami swoich rządów. Art. 2. Cudzoziemcy mieszkający obecnie w Paryżu, którzy się znajdują w powyżéj przytoczonych wyjątkowych wypadkach, mają się w przeciągu 8 dni stawić na prefekturze policyi (1. dywizyi, 2. biuro) dla uporządkowania swoich stosunków. Art. 3. Każdy cudzoziemiec wykraczający przeciw tym rozporządzeniom wydalony będzie z Francyi."

To rozporządzenie podpisane jest przez prefekta policyi Carlier i opatrzone potwierdzeniem ministra spraw wewnętrznych Leona Faucher. Jestto środek wielkiéj wagi, gdyż w Paryżu mieszka około 100,000 cudzoziemców, a między nimi bardzo wielu niechętnie widzianych.

(Senzacya wywołana ogłoszonem rozporządzeniem prefekta policyi. — Mowa pana Dupin na kongresie rolników.)

Paryż, 10. września. Wydane wczoraj przez prefekta policyi pana Carlier rozporządzenie względem pobytu cudzoziemców w Paryżu wywołało wielką senzacyę. Rozporządzenie to ważne jest poczęści dla znacznéj liczby osób, do których się ściąga, a najbardziéj zaś dlatego, że podług istniejących przepisów zależy teraz jedynie od woli prefekta policyi, zezwolić na pobyt ich w Paryżu lub nie, i że przeto mieszkający w Paryżu cudzoziemcy są ciągle narażeni na niespodziane wydalenie ztamtąd. Dotychczas nierobiono wcale użytku z téj ustawy, datującéj się jeszcze z czasów pierwszéj republiki. A nawet sam rząd pojmuje bardzo dobrze ważność takiego środka, kiedy dopiéro po długiéj naradzie gabinetowéj w pałacu Elysée uchwalono ogłosić rozporządzenie wczorajsze. — Słychać jednakże, że wkrótce mają być ogłoszone jeszcze inne rozporządzenia, ściągające się do pobytu cudzoziemców w Paryżu. Zaraz po zebraniu się zgromadzenia narodowego przedłoży mu rząd ustawę względem pobytu nieurodzonych w Paryżu robotników francuskich. Wszyscy, którzy niebędą mogli wykazać się środkami egzystencyi, mają być odesłani do przynależnych departamentów, a oraz oznaczone zostaną dokładnie wszelkie formalności, które będą zachowywać prefekci departamentów przy wydawaniu paszportów. Podobny wniosek przedkładał już raz zgromadzeniu narodowemu znany astronom i reprezentant ludu, Leverriere; lecz izba odrzuciła go. Teraz zaś sądzą ogólnie, że wspomniony projekt ze strony rządu znajdzie pewnie większość w zgromadzeniu narodowém.

— Dupin, który jak zwykle prezydował i w tym roku na kongresie rolników z departamentu Nievre, miał długą mowę na posiedzeniu z 7. września. W mowie téj oświadczył się za rewizyą, lecz żąda, aby w razie odrzucenia jéj legalność ściśle zachowaną została. Zarazem wzywał Dupin w téj mowie przyjaciół porządku, ponieważ od nich zawisł wybór prezydenta i zgromadzenia narodowego, aby jak najlepszy wybór zrobili. Główną rzeczą jest miéć dobre zgromadzenie narodowe; albowiem zła izba zgubi prędko nawet najlepszego prezydenta, gdy przeciwnie przy dobréj nawet socyalistyczny prezydent niczby niedokazał dla partyi swojéj, i łatwo mógłby być trzymany na wodzy. *(G. Pr.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 12. września. Kilku szefów partyi legitymistów odjechało do Niemiec. — Prefekci otrzymali rozkaz wykonywać ściśle przepisy policyjne względem cudzoziemców. *(L. k. a.)*

Włochy.

(Przybycie króla Sardynii do Moncalieri. — Dar J. Ś. Papieża dla uszkodzonych przez trzęsienie ziemi w Neapolu.)

Z Turynu piszą pod dniem 9. b. m.: Król przybył wczoraj do Moncalieri. Zadziwia to niemało, że dzienniki Mazziniego niezawierają ani słowa o podróży króla a tém mniéj o przyjaźném przyjęciu, jakiego doznał król po różnych miejscach kraju; tylko dziennik *Progresso* zdobył się na pojedyńcze doniesienie o odjeździe króla. Z téj chociaż mało znaczącéj okoliczności można poznać, jakie uczucie żywi partya Mazziniego w Piemoncie dla dynastyi Sabaudzkiéj.

— Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że Jego Świątobliwość Papież wyznaczył natychmiast po otrzymanéj wiadomości o nieszczęściu zrządzoném przez trzęsienie ziemi w Neapolu — 4000 dukatów z prywatnéj szkatuły swojéj dla uszkodzonych mieszkańców tamtejszych. *(Lit. kor. austr.)*

(Towarzystwom akcyonaryuszów dane pozwolenie prowadzenia kolei żelaznéj.)

Rzym, 2. września. Dziennik *Risorgimento* donosi, że dwom angielskim towarzystwom akcyonaryuszów udzielono pozwolenie prowadzenia kolei żelaznéj między Rzymem, Bononią i Ankoną. Kolej żelazna między Rzymem a Ankoną ma być ukończona w przeciągu dziesięciu lat, a rząd gwarantuje minimum dochodu $3^1/_2$ od sta. Za linię z Bononii do Ankony nie gwarantuje państwo procentów, a budowa téj kolei nie może być pierwéj rozpoczętą, nim na kolei żelaznéj z Rzymu do Ankony nieskończą po 20 miglii z Ankony i z Rzymu. *(Pr. Ztg.)*

(Komisya dla reformy więzień w król. Neapolitańskiem.)

Król Neapolitański mianował komisyę do reformy więzień w całem państwie i prosił różnych członków korpusu dyplomatycznego, aby ją wspierali i więzienia w kraju zwiedzali. Rozporządzenie to ma być wywołane przez rozmaite pogłoski o nienajlepszym ich stanie. — Armia neaoplitańska liczy na stopie wojennéj 45,000 ludzi, z których prawie piąta część na żandarmeryę przypada.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 10. września. Słychać, że minister sprawiedliwości p. Deforesta przygotowuje ostrzejszą ustawę o druku.

Turyn, 11. września. Rząd zamyśla jeneralny konzulat zaprowadzić w Paryżu, i mieszkający tamże adwokat Palbrinieri ma być na tę posadę przeznaczony.

Rzym, 9. września. Nowy hyszpański poseł Colombi doręczył Jego Świątobliwości Papieżowi swój list wierzytelny. Na opędzenie potrzeb państwa nakazano i rozpisano nadzwyczajny podatek dodatkowy w kwocie milion skudi, z których na stolicę proporcyonalnie przypada suma 93,000 skudi. *(Lit. kor. austr.)*

Niemce.

(Przybycie królowy pruskiéj oczekiwane.)

Drezdno, 11. września. Dziś oczekują na dworze królewskim w Pillnitz przybycia Jéj Mości królowy pruskiéj.

(Wiadomości potoczne z Frankfurtu.)

Frankfurt n. M., 10. września. Dziś zrana przetrząsano pomieszkania kilku znanych szefów demokratycznych, a mianowicie Teodora Schuster, przełożonego towarzystwa robotników, Schierbacha, kupca Fabriciuzsa i kilku innych. Przyczyną, którą wymieniono w rozkazie urzędu kryminalnego, ma być udział w spisku rewolucyjnym dla obalenia istniejących konstytucyi. Słychać, że skonfiskowano przytém sześć ważnych dokumentów, mianowicie listy od Kinkla i t. p.

— Bawiący tu od wczoraj książę Canino oświadczył kilku osobom zostającym z nim w bliższéj styczności, że niebędzie się mieszać do żadnéj polityki, gdyż chce żyć tylko dla studyów w zawodzie nauk przyrodzonych i dla familii swojéj. Książę Canino jest jak wiadomo, znakomitym badaczem natury i mieszka na wsi w pobliżu Brukseli. Ztąd uda się książę na wystawę przemysłową do Londynu.

— Ze strony naszego senatu ma być wkrótce przedłożony zgromadzeniu ustawodawczemu wniosek względem zniesienia zasadniczych praw ludu niemieckiego jakoteż pod względem prasy i stowarzyszenia. Debaty w téj mierze będą zapewne bardzo ciekawe.

— Zawarcie bardzo ważnéj w skutkach ugody między Prusami i Hanowerem względem połączenia związku cłowego z podatkowym, wywarło bardzo korzystny wpływ na nasz świat handlowy.

— Wiadomości podane w kilku dziennikach o uchwale sejmu związkowego we względzie floty niemieckiéj są całkiem bezzasadne. Uchwała zgromadzenia związkowego z 18. sierpnia 1836, tycząca się zdrady stanu przeciw związkowi, ma być w krótkim czasie znacznie odmieniona. — Dom Miguel z Portugalii bawi ciągle jeszcze w Wilhelmsbad pod nazwiskiem hrabiego Zamora, i odwiédza często nasze miasto. *(G. Pr.)*

(Stosunek posłów przy sejmie związkowym.)

Berlin, 7. września. Dla wyświecenia stosunku posłów przy sejmie związkowym do zgromadzenia związkowego z jednéj, a do swoich rządów z drugiéj strony, niechaj posłużą następujące szczegóły: Posłowie składają swoją legitymacyę w prezydyum zgromadzenia związkowego. Prezydyum uwiadamia o tém urzędownie innych pełnomocników na najbliższém formalnem posiedzeniu ściślejszéj rady, na któréj potem następuje uchwała uznania pisma wierzytelnego. Rządy nadają wszystkim swoim posłom na sejmie związkowym władzę substytucyjną. Jeżeli który z posłów na podstawie tego pełnomocnictwa ustanawia zastępcę, wtedy to zawsze musi podać do protokółu. Uczestnicy głosów zbiorowych ustanowili jak wiadomo po części pewną kolej w prowadzeniu ogólnego głosu, inne znowu głosy zbiorowe niemają téj kolei, a głosowanie posłów mających głos dzieje się albo zgodnie, albo według ustanowionéj większości pojedyńczych głosów. Posłowie niemający z kolei głosu kuryalnego, mają mimoto prawo bywania na posiedzeniach. Wybieralni są do komisyi. Przemawiający w imieniu kuryi może za każdy pojedyńczy rząd należący do głosu zbiorowego podawać deklaracye do protokółu. Posłowie związkowi zależą bezwarunkowo od swoich rządów. To jednak nienarusza niezawisłości zgromadzenia związkowego, ponieważ poseł jako referent komisyi zgromadzenia związkowego tylko warunkowo podlega swemu rządowi. *(A. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. września).

Metal. austr. 5% — $79^3/_8$; $4^1/_2$% $69^5/_8$. Akcye bank. 1258. Sardyńskie — Hyszpańskie 3% $34^{13}/_{16}$. Wiédeńskie $101^7/_8$.

Prusy.

(Wymiana ratyfikacyi traktatu Prus z Hanowerem.)

Berlin, 11. września. Według nadeszłéj dziś wieczór o 7 godzinie depeszy telegraficznéj, odbyła się dziś popołudniu w Hanowrze wymiana najwyższych ratyfikacyi traktatu między Prusami a Hanowerem. *(P. Z.)*

(„Lloyd" o traktacie handl. między Prusami i Hanowerem.)

Lloyd mówi o handlowym traktacie między Prusami i Hanowerem między innemi: „To zdaje się być niezawodna, że Prusy, nawet w najgorszym przypadku, będą miéć wielki zysk z swojéj pozycyi zmienionéj. Nawet gdy południowe Niemce z cłowego związku wystąpią, otrzymają Prusy więcéj niż dostateczne wynagrodzenie za swą stratę. Już teraz zasłonione są swoim zyskiem od wszelkiéj możliwéj szkody, a prócz tego mają także nadzieję, że żadnéj szkody nie poniosą. Przez ugodę z Hanowerem pozyskają Prusy bez wątpienia dla swego cłowego związku wszystkie niemieckie północne państwa. Miasta hanzeatyckie wstąpią dobrowolnie do niego, a z niemieckich północnych krajów może tylko Holsztyn i Lauenburg uchylą się na niejaki czas od przyłączenia się. Przeto Prusy wciągnąwszy do swego przymierza całe niemieckie wybrzeże Północnego morza, otrzymają jako mocarstwo handlowe takie znaczenie, jakiego dotychczas nie miały. *(Austr.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 13. września.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 104. $4^1/_2$% z r. 1850 — $103^3/_4$ l. Obligacye długu państwa $88^1/_4$. Akcye bank. 98. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $8^7/_8$. Austr. banknoty 86 l.

Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości o agitacyi politycznéj w księstwie Serbskiem.)

Z Belgradu nadchodzą doniesienia o rozruchach w księstwie Serbskiem, których główną sprężyną ma być reprezentowana tam licznie emigracya węgierska. Chcianoby rozszerzyć wiarę pomiędzy ludem, że istnieje szeroko rozgałęziona partya serbsko-republikańska, która w połączeniu z malkontentami węgierskimi zamierza obalić monarchyę w drodze nowéj rewolucyi. Dla zjednania wiary tym kłamliwym podszeptom używała partya ta z właściwą sobie bezczelnością za pozorne hasło imienia znanego zaszczytnie z ostatnich wojen oficera sztabowego, porucznika Stratimirovic, zawiérała w jego imieniu stosunki i rozdawała nawet pieniądze pod pozorem, że pochodzą od niego. Nikt pewno, znający ducha armii austryackiéj niepotrzebuje wcale zapewniać, ze porucznik Stratimirovic z słusznem oburzeniem zaprzeczył wszelką styczność z tą partyą, i że rząd cesarski jest najzupełniéj przekonany o wierności i lojalności tego walecznego oficera. *(Ll.)*

Turcya.

(Zmiana ministrów. — Smutny stan finansów. — Wiadomości potoczne.)

Pruska Gazeta zawiéra następujące doniesienie z Konstantynopola z 27. sierpnia: W wyższych sferach tureckiego rządu zaszła znowu zmiana urzędników. Kapudan-basza, *Sulejman Basza*, został uchylony, i natomiast mianowany członkiem najwyższéj rady. Jestto rodzaj niełaski, teraz dość zwyczajnéj i zastępującéj miejsce dawniejszego sznurka jedwabnego. W miejsce Sulejmana Baszy został ministrem wojny *Mehmet Ali Basza*, szwagier sułtana, który niedawno wystąpił był z tego urzędu; piastował on już dawniéj urząd naczelnego admirała, i znany jest za człowieka dumnego i stronnika partyi

wojennej. Również musiał także i minister finansów *Hulet Effendi* ustąpić miejsca *Nafizowi Baszy*, dyrektorowi dobroczynnych zakładów, i natomiast objął jego posadę. Nafiz Basza był już kilka razy ministrem finansów, i za każdym razem usuwano go znowu od tej posady jako podejrzanego o trwonienie funduszów; znany jest jako fanatyk, lecz zresztą posiada w zawodzie swym potrzebne zdolności. Jeszcze przedwczoraj odczytano sułtański hatiszeryf w tym względzie, a to przy zachowaniu zwyczajnych podczas podobnych sposobności ceremonii. Powód do tych zajść łatwo sobie wytłumaczyć. Zeszłego tygodnia miała część floty wypłynąć do archipelagu; wszystko już było przygotowano do jej odbicia, i czekano tylko jeszcze na pieniądze dla wypłacenia żołnierzom okrętowym dwumiesięcznego żołdu. Wtem oświadczył minister finansów, że tak znacznej sumy nie może w tej chwili ze skarbu się pozbywać, a flota, której załoga mocno się zniechęciła, została w porcie. Gniew sułtana zwrócił się przeto przeciw ministrom marynarki i finansow, i tak obydwa ci urzędnicy padli ofiarą stosunków, które do nierównie większych jeszcze mogą doprowadzić zawikłań. Kasy sułtańskie wyprózniają się z każdym dniem co raz więcej, i tak n. p. odłożono znów na później założenie od tak dawna projektowanego banku tureckiego, bowiem rząd nie jest w stanie dostarczyć w tej chwili sum, z któremi przystąpić ma do pomienionego przedsiębierstwa. — Francuski inżynier Degoussée którego tu powołano do urządzenia studzien artezyjskich oświadczył, że studnie takie nazbyt są kosztowne, a przy tem jednak bynajmniej niedostateczne, i że zbudowanie wodociągów a szczególnie zmiana rynew blaszanych na lane z żelaza zaradziłoby zupełnie brakowi wody. Przed rozpoczęciem jednak tego dzieła żądał zaliczki, i to było właśnie powodem, że plan jego jako niewykonalny odrzucono. Inżynier ten odjechał więc z powrotem do Francyi, a Konstantynopol, przedewszystkiem zaś Pera i Galata zostaną i nadal bez dostatecznej wody studziennej. — Zdawałoby się na pozór, że powyższa zmiana ministrów nie zupełnie zgadza się z kierunkiem polityki *Reszyd Baszy*, wszakże w kwestyach powszechnej ważności nie odważyłby się żaden z ministrów sprzeciwiać zdaniu wszechmożnego wezyra wielkiego, — jak to niedawno okazało się podczas roztrząsania kwestyi względem wychodźców. Niejeden bowiem, który w domu wspominał nie raz przychylnie o Austryi, nie odezwał się podczas obrad i słowem. Jeden tylko *Rifat Basza*, prezydent najwyższej rady państwa i dawniejszy poseł w Wiedniu, odważył się stawić słabą opozycyę. Upewniają zresztą, że Reszyda czeka nowy dowód łaski sułtana, bowiem przeznacza najstarszą swą córkę za żonę dla syna wielkiego wezyra. — Fregata parowa *Missisipi* wysłana ze strony rządu amerykańskiego dla zabrania węgierskich wychodźców, wpadła tuż przed samym portem smyrneńskim na zaspę piaskową z taką siłą, że aż do odejścia ostatnich wiadomości (22. sierpnia) niepodobna ją było ruszyć z miejsca mimo pomocy pięciu innych paropływów, i musiano wyładować działa i amunicyę wojenną. (Według nowszych doniesień z 30 sierpnia zawinęła pomieniona fregata tegoż dnia do portu w Konstantynopolu.) Marynarka amerykańska nie odgrywa szczęśliwie roli swej na wodach lewatyńskich, tak co do celu jako też sposobu wystąpienia. — Negocyacye w sprawie grobu świętego idą bardzo zwolna śród drobnych sporów o niektóre formalności. Całe jedno posiedzenie przeszło tylko nad tem, czyli do protokołu wciągać się mają wszystkie wnioski wraz z ich uzasadnieniem, lub tylko stanowcze już uchwały. *(L. k. a.)*

Chiny.

(Stan rzeczy w południowych Chinach.)

Ostatnie wiadomości o stanie rzeczy w południowych Chinach nadeszłe pocztą z Hong-Kong z 23. czerwca, zestawia dziennik *Spectator* jak następuje: „Wychodzące na naszych stacyach wybrzeża chińskiego dzienniki angielskie podawały potąd bardzo sprzeczne doniesienia o chińskich rozruchach, a mianowicie co do ich ważności. Wszystkie zgadzają się jednak na to, że niepokoje te rozszerzyły się już bardzo znacznie i nabrały takiego politycznego znaczenia, że mogą istotnie wzbudzić obawę ze strony Pekińskiego gabinetu. — *Hong-Kong-Register* utrzymuje wprawdzie ciągle, że w politycznym względzie nie ma się czego ztąd obawiać, mimo to jednak przyznaje, że te rozruchy wpływają niekorzystnie na handel, i gdyby dłużej potrwały, zniszczyłyby go zupełnie w Kantonie. Również i *China-Mail* powtarzając ciągle, że rokoszanie są-to tylko bandyci i desperaci przywiedzeni powodzią i głodem do ostateczności, i że tylko nikczemna obojętność urzędników prowincyonalnych dozwala im takiego zbójeckiego postępowania; wszelakoż przytacza zarazem i depesze z „Pekińskiej Gazety rządowej“ świadczące o wielkiej obawie Cesarza. Dziennik „China-Mail“ zestawia godne uwagi porównanie przyczyn, które dawniej przywiodły do obalenia dynastyi Yuen, i tych, jakie jej następczyni, dynastyi Manczu, upadkiem teraz zagrażają: „Roku 1351 (chińskiej rachuby) nałożył był Szun-Tin, ostatni monarcha z dynastyi Yuen, nadzwyczajne podatki na pokrycie kosztów nowego kanału dla żółtej rzeki. Wszczęły się ztąd wielkie nieukontentowania, a jeden z dawniejszych ministrów udawający się za potomka ósmego cesarza z dynastyi Sung, stanął na czele rokoszan z Szan-Tung, Ho-Nan i Kiang-Nan; inny znów insurgent przyłączył się do jego sprawy i przyprowadził mu 100,000 zbrojnych ludzi. — Tymczasem niepokoił pewien okrzyczany korsarz wybrzeża Kiang-Nan i Czeh-Kiang. Dziesięć miesięcy później ogłosił się był inny znów rokoszanin z Hu-Kwang cesarzem, lecz roku 1355 obwołał wspomniony ex-minister swego syna cesarzem w Ho-Nan. Roku 1356 pobił Mogółów pod Nanking pewien młody kapłan, który od 1352 popierał usilnie powstanie przeciw dynastyi Yuen; roku 1358 opanował miasto stołeczne prowincyi Hu-Kwang, i wzmacniał się coraz bardziej. — Nareszcie roku 1368 ogłosił się kapłan ten cesarzem w Nankinie, a po ucieczce ostatniego z Yuenów panował 31 lat pod imieniem Hung-Wu, i został fundatorem dynastyi Ming. Upadek Yuenów dokonany w ciągu lat siedmnastu, był skutkiem jawnej tyranii; przeciw familii Manczu przytaczają jak na teraz jedyną tylko okoliczność i wyszukaną skargę, że przed 200 laty posiadła tron nieprawnie. A chociaż zresztą okoliczność ta mogłaby obudzić w Chinach dość powszechny interes, mimo to jednak nie było jeszcze przed rokiem bynajmniej o niej mowy w obydwóch prowincyach Kwang, a według powziętych od Chińczyków wiadomości, nie ma też nic wspólnego z teraźniejszemi rozruchami w południowych Chinach. Byłoby to rzeczą szczególniejszą i dziwną, gdyby fatalna żółta rzeka, nazywana w Chinach zwyczajnie tylko „udręczeniem kraju,“ stała się znów mniej więcej powodem do wypędzenia obcego uzurpatora.“

Niemniej pisze też i jeden z korespondentów do *Daily News* z Hong-Kong w tem przekonaniu, że niezadługo czeka Chiny polityczno-religijne wzburzenie i podział na państwo południowe i północne, których wspólną granicą będzie zapewne żółta rzeka. Wszakże nie upatruje w tem żadnej dla Europejczyków korzyści, zwłaszcza, że stronnictwo przychodzące wówczas do steru spraw rządowych, byłoby więcej jeszcze dla cudzoziemców nieprzyjaźne niż teraźniejsze. — Według wiadomości wyjętych przez *China Mail* z Pekińskiej Gazety rządowej, wysłano z Kantonu jak najspieszniej 5000 dobranych weteranów do zbuntowanych prowincyi, a przeciw rokoszanom dowódzcę wielce znakomitego, i okazuje się, że cesarz zasilił z prywatnej swej szkatuły skarb publiczny ogromnemi sumami, chcąc tym sposobem rozwinąć na większy rozmiar operacye wojskowe przeciw powstaniu. *(P. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie z 17. września.)

Lwów. Dziś sprzedawano u nas korzec pszenicy po 16r.30k.; żyta 11r.; jęczmienia 8r.; owsa 5r.42k.; hreczki 12r.10k.; kartofli 7r.5k.; — cetnar siana kosztował 3r.4k.; okłotów 1r.57k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 30r., dębowego 26r.15k., sosnowego 24r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 18. września.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	23	5	28
Dukat cesarski	„ „	5	30	5	34
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	28	9	32
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	50	1	51
Talar pruski	„ „	1	43	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	85	47	86	8

(Kurs wekslowy wiedeński z 15. września.)

Amsterdam 162½ l. 2. m. Augsburg 117½ l. uso. Frankfurt 116¾ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 172¾ l. 2. m. Liwurna 115¼ p. 2. m. Londyn 11.34. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 138¾ p. Paryż 139 l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 22⅝.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. września.

Książę Radziwiłł Wilhelm, z Gródka. — Hr. Baworowski Józef, z Kopczyna. — Hr. Cetner Wojciech, z Podkamienia. — Hr. Poletyłło Seweryn, z Korczmina. — Br. Brückmann Ksawery, z Kniczułek. — Br. Brunicki Jan, z Rudy. — PP. Otto Mikołaj i Petrino, z Waszkoca. — Komarnicki Bolesław, z Jackowic. — Onyszkiewicz Roman, z Żółkwi. — Papara Henryk, do Zubowmostów. — Trzciński Emilian, z Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. września.

Hr. Golejowski Tadeusz, do Zaleszczyk. — P. Morawski Floryan, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. września.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	28 3 0	+ 5°	+ 11°	połud.-zachodni	pochm.
2 god. pp.	28 3 3	+ 11°	+ 5°	połud.-zachodni	„ [deszcz
10 g. w.	28 3 0	+ 6,5°		—	„

TEATR.

Dziś: niem. przedstawienie: **„Familien-Zwist u. Frieden.“** Potem **„Seine Frau.“**

Jutro: dramat polski **„Żona żołnierza.“**

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.